

O możliwościach zastosowania kategorii granicy w analizie zjawiska korupcji

Bartosz Czepil¹

Streszczenie:

Od lat 90. XX wieku obserwujemy istotny wzrost zainteresowania kwestią korupcji. To również czas ponownego odkrycia problemu granic i pogranicza jako zagadnień centralnych dla procesów towarzyszących człowiekowi pod koniec stulecia. Globalizacja, kolejna fala demokratyzacji oraz upadek ZSRR to zmiany, który stworzyły nowe, strukturalne warunki dla zjawisk korupcyjnych oraz dla przededefiniowania granic politycznych. Pomimo podobieństwa uwarunkowań inspirujących do systematycznej refleksji nad korupcją i granicami, zarówno badania nad korupcją, jak i badania nad granicami zazwyczaj traktowane są jako odrębne obszary badawcze. Możemy jednak wyodrębnić pewne płaszczyzny, na których badania te spotykają się i zjawisko korupcji jest wyraźnie osadzone w kontekście granic. Ich wspólną cechą wydaje się dominacja takiej narracji w myśleniu o korupcji i granicach, w której związek między korupcją a granicami jest zlokalizowany, zarówno w sensie instytucjonalnym, jak i teoretycznym, na granicy państwowej. W artykule postawiono tezę, według której taka perspektywa w analizie relacji między korupcją a granicami nie wyczerpuje wielorakich związków między tymi zjawiskami, ponieważ zarówno różnorodność form korupcji, jak i wielość sposobów rozumienia pojęcia granicy we współczesnych studiach nad granicami, stwarzają znacznie szerszą perspektywę w badaniu zależności między tymi polimorficznymi kategoriami. Autor przedstawia dwa podejścia w badaniu tych zależności i towarzyszące im pytania badawcze. W pierwszym zjawisko korupcji jest ukonstytuowane na granicach, które są konstruowane w dyskursie publicznym – mogą być zmieniane, negocjowane i kontestowane przez podmioty działające w ramach danego systemu politycznego. Korupcja jest tu rezultatem procesu tworzenia granic. W drugim podejściu korupcja jest zjawiskiem, któremu towarzyszy powstawanie granic, ponieważ może doprowadzić do stworzenia tzw. brudnej wspólnoty, której niewidzialne granice włączają jednych, będąc jednocześnie barierami dla niechcianych outsiderów. Tu społecznie konstruowane i podtrzymywane granice są rezultatem korupcji.

Słowa kluczowe:

korupcja, granice, pogranicze, konstruowanie granic

Link do artykułu:

http://www.pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom4/czepil_t4n2.pdf

Standard cytowania (APA):

Czepil. B. (2016). O możliwościach zastosowania kategorii granicy w analizie zjawiska korupcji. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, t. 4, nr 2, s. 169-191.

¹ Dr Bartosz Czepil – adiunkt w Instytucie Politologii Uniwersytetu Opolskiego, redaktor czasopisma *Pogranicze. Polish Borderlands Studies* (bczepil@uni.opole.pl).

*Brnę powoli miastem. Ulice są próżne. Przechodniów mało. Na skrzyżowaniu ulic mającą ciemne sylwetki policjantów. Granica, myślę, i zielonki...I tu są dukty graniczne, druty kolczaste, posterunki, zasadzki. Tylko tu uprawia się przemyt legalnie. Tu się przemyca, pod różnymi pozorami i postaciami, kłamstwo, wyzysk, obłudę, choroby, sadyzm, pychę, oszustwo... Tu wszyscy przemytnicy! Powstańcy!...*²

(Piasecki 1989)

Wstęp

Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku obserwujemy wzrost zainteresowania kwestią korupcji jako problemem splecionym z zagadnieniem rozwoju społeczno-ekonomicznego i politycznego (Kaufman i Wei Shang-Jin 1998; Myrdal 2005; Mauro 2005). Pojawiła się duża liczba publikacji dotyczących korupcji oraz polityki antykorupcyjnej, które wraz z instytucjami międzynarodowymi i krajowymi stały się częścią tzw. przemysłu antykorupcyjnego (Sampson 2010). Ostatnia dekada XX wieku to również czas ponownego odkrycia problemu granic i pogranicza jako zagadnień centralnych dla procesów towarzyszących człowiekowi pod koniec stulecia, takich jak globalizacja, masowe migracje, bezpieczeństwo, rewitalizacja tożsamości lokalnych i narodowych – procesów sprzężonych ze sobą i mających znaczący polityczny, ekonomiczny oraz kulturowy wymiar (Newman i Paasi 1998; Faist 2004; Castles i Miller 2011).

Należy zwrócić uwagę, że zarówno większe zainteresowanie korupcją, jak i granicami mają u swoich podstaw podobne uwarunkowania lat dziewięćdziesiątych. Nie tylko wspomniana już globalizacja, ale także upadek Związku Radzieckiego oraz kolejna fala demokratyzacji to zmiany, który stworzyły nowe, strukturalne warunki dla zjawisk korupcyjnych i instytucjonalizacji debaty nad korupcją oraz, bardziej ogólnie, kwestią jakości rządzenia (Tanzi 1998; Kamiński i Kamiński 2004). Natomiast z punktu widzenia badaczy granic procesy te doprowadziły do przededefiniowania, dotychczas zamrożonych w ramach zimnowojennego porządku, granic politycznych oraz towarzyszących im tożsamości zbiorowych (Newman i Paasi 1998; Eskelinen i in. 2012). Pomimo podobieństwa uwarunkowań inspirujących do systematycznej refleksji nad korupcją i granicami, zarówno badania nad korupcją, jak i badania nad granicami oraz pograniczami zazwyczaj traktowane są jako odrębne obszary badawcze. Istnieją wprawdzie pewne płaszczyzny, na których badania te spotykają się i zjawisko korupcji jest

² Tak wyraził się o Wilnie główny bohater książki Sergiusza Piaseckiego, który był przemytnikiem na pograniczu polsko-sowieckim w okresie międzywojnia. W slangu przemytników *zielonki* to strażnicy graniczni, a *powstańcy* to początkujący przemytnicy – nowicjusze.

wyraźnie osadzone w kontekście granic, jednak, w przekonaniu autora, jest to perspektywa jednowymiarowa, a tym samym pozbawiająca nas głębszego wglądu w złożoność relacji między korupcją, granicami i pograniczami.

Celem artykułu jest charakterystyka wielowymiarowych związków między tymi zjawiskami, w ramach której autor postara się przedstawić analityczną użyteczność pojęcia granicy w refleksji nad korupcją. W artykule postawiono tezę, według której dominująca narracja w badaniach nad korupcją i granicami, gdzie granica zredukowana została do terytorialnej granicy państwa, nie wyczerpuje problemu wielorakich relacji między nimi, ponieważ specyfika korupcji, jak i wielowymiarowość pojęcia granicy, stwarzają znacznie szerszą i płodną poznawczo perspektywę w analizie zależności między tymi polimorficznymi kategoriami. Autor chciałby więc zaprezentować propozycję teoretyczną, która polega na wykorzystaniu kategorii pojęciowych charakterystycznych dla badań nad granicami w analizie zjawiska korupcji.

Struktura artykułu jest następująca: na początku przedstawione zostaną główne obszary badawcze, w których kwestia korupcji analizowana jest w kontekście granic i pograniczy, co ma pozwolić na prezentację dominującej narracji w rozpatrywaniu związków między zjawiskiem korupcji i istnieniem granic. W kolejnej części scharakteryzowane zostaną kategorie korupcji i granicy, przy czym autor postara się opisać wielowymiarowość sposobów rozumienia tych pojęć we współczesnym dyskursie naukowym. Ma to służyć podkreśleniu możliwości analitycznych dostępnych w badaniach nad korupcją, w przypadku przyjęcia perspektywy, jakiej dostarczają współczesne studia nad problematyką granic. Następnie autor rozwija tę perspektywę, przedstawiając dwa możliwe podejścia w badaniu zależności między korupcją i granicami oraz towarzyszące im problemy/pytania badawcze. W pierwszym podejściu korupcja jest rozpatrywana jako rezultat procesu konstruowania granic, natomiast w drugim – korupcja prowadzi do konstruowania i przekształcania granic. Choć artykuł ma charakter teoretyczny, pojawią się odwołania do przykładów pozwalających lepiej zilustrować te dwa podejścia. Niektóre z tych przykładów pochodzą będą z literatury przedmiotu, co zobowiązuje również do pewnego wyjaśnienia. Jak już stwierdzono, istnieje pewna dominująca narracja w analizie związków między korupcją i granicami, w której granica to przede wszystkim linia oddzielająca dwa państwa, ale są również godne uwagi wyjątki, wykorzystane w tym tekście, kiedy badacze stosują szerokie rozumienie granic w refleksji nad fenomenem korupcji. Artykuł kończą konkluzje, w których wskazano zalety i wady proponowanej perspektywy.

Korupcja i granice – dominująca narracja

Możemy wyodrębnić cztery obszary badawcze, w których zjawisko korupcji jest rozpatrywane w kontekście granic:

1) badania nad korupcją wśród funkcjonariuszy zajmujących się kontrolą granicy państwowej, przede wszystkim w szeregach straży granicznej i służb celnych. W ramach tych badań analizowane są czynniki odpowiedzialne za ryzyko korupcji, postawy wobec korupcji, typowe wzory korupcji wśród funkcjonariuszy, ale także metody przeciwdziałania korupcji oraz współpraca transgraniczna w tym zakresie (Michael i Moore 2009; Aromaa 2009; Gounev i in. 2012; Łach 2012; Sikorska 2012; 'Mapa zagrożeń' 2015);

2) badania nad przemytem ludzi i handlem ludźmi, gdzie korupcja granic państwowych jest w centrum zainteresowania jako jeden z podstawowych instrumentów pozwalających na trwanie tych procedurów. Podkreśla się tu również związki między korupcją granic państwowych, międzynarodową zorganizowaną przestępczością (sieci przemytnicze) oraz globalizacją. W tej optyce w praktyki korupcyjne, których celem ma być nielegalne przekroczenie granicy i pobyt na danym terytorium, mogą być zaangażowani przedstawiciele najróżniejszych instytucji, np. urzędnicy konsulatów, ambasad, urzędów imigracyjnych, straż graniczna, policja, agencje turystyczne, agencje rekrutacyjne, firmy transportowe (Richards 2004; Nikolic-Restanovic 2004; Spencer i in. 2006; Holmes 2009; Rusev 2013; Dandurand i in. 2013);

3) badania nad problemami pogranicza państw, w których korupcja postrzegana jest jako integralny komponent kultury pogranicza i lokalnego pejzażu społecznego. Tu korupcja rozpatrywana jest jako zinstytucjonalizowana praktyka stanowiąca strategię zarobkową wielu mieszkańców pogranicza, dla których bliskość granicy państwowej jest nie tylko barierą, ale także źródłem dochodów. Pogranicze jawi się jako obszar, w którym formalne instytucje kontrolne zderzają się z lokalną kulturą nieformalnych powiązań. Przy czym korupcja rozpatrywana jest nie z perspektywy instytucji publicznych, ale raczej środowisk żyjących „z granicy” (np. przemytnicy) i definiujących praktyki korupcyjne (oraz inne towarzyszące im patologie) jako komponent życia codziennego na pograniczu. (Kurzępa 2007; Stewart 2011; Dąbrowski 2012; Konieczna-Sałamatin i in. 2012; Heyman i Campbell 2013);

4) badania nad korupcją jako zjawiskiem, które podlega umiędzynarodowieniu, przybierając formy korumpowania zagranicznych funkcjonariuszy publicznych przez transnarodowe korporacje, ukrywania korupcyjnych zysków w tzw. rajach podatkowych czy penetrowania struktur państwowych przez międzynarodową zorganizowaną przestępczość. W tej optyce korupcja jest raczej rozpatrywana nie

jako instrument korumpowania granic, ale efekt ich znoszenia w globalizującym się świecie. Międzynarodowej ekspansji ekonomicznej i politycznej towarzyszą międzynarodowe praktyki korupcyjne, które mają umocnić pozycję danego podmiotu w świecie bez granic. Tu należy zwrócić uwagę, że badaniom nad umiędzynarodowieniem korupcji towarzyszą również analizy umiędzynarodowienia walki z korupcją (Johnston 1998; Bukovansky 2002; Andvig 2003).

Powyższe obszary badawcze nakładają się na siebie i wzajemnie uzupełniają, ale rozrózniono je ze względu na to, że w każdym z nich akcent pada na trochę inne wymiary problemu korupcji i granic. Ich wspólną cechą wydaje się jednak dominacja takiej narracji w myśleniu o korupcji i granicach, w której związek między korupcją a granicami jest zlokalizowany, zarówno w sensie instytucjonalnym, jak i teoretycznym, na granicy państwowej. W takiej optyce korupcja, jej mechanizmy i stopień rozpowszechnienia są traktowane jako rezultat kontrolnych/władczych kompetencji personelu „obsługującego” granicę państwa, stanowiąc dysfunkcję instytucjonalną. Korupcja staje się tu czynnikiem powodującym nieszczelność granic (wyjątkiem może być czwarty obszar badawczy), prowadząc w ten sposób do kwestii zagrożenia dla najróżniejszych form bezpieczeństwa – problem korupcji granic podlega więc sekurytyzacji. Taka perspektywa w analizie związków między korupcją, granicami i pograniczami jest ważna, potrzebna i interesująca poznawczo, jednak nie wyczerpuje ona wielorakich związków między tymi zjawiskami. Dlatego, w celu zakreślenia szerszej perspektywy w analizie zależności między korupcją a granicami, w kolejnej części artykułu zostanie scharakteryzowana wielowymiarowość granic oraz złożoność korupcji.

Badania nad granicami a zjawisko korupcji – zarys perspektywy

We współczesnych badaniach nad problematyką granic ważny i aktualny wydaje się postulat wyrażony przez Davida Newmana, który proponując agendę badań nad granicami zaakcentował potrzebę rozszerzenia tego pojęcia „poza jego tradycyjne, terytorialne znaczenie, aby włączyć wiele innych sposobów pojmowania granicy otaczającej grupy i tożsamości” (Newman 2003: 22). Podobny pogląd wyrazili Władimir Kolossov i James Scott, którzy stwierdzają, że „równie ważne są granice kulturowe, społeczne, ekonomiczne i religijne, nawet jeśli często niewidoczne, mają one istotny wpływ na sposób, w jaki społeczeństwo jest uporządkowane, zorganizowane i rozczłonkowane” (Kolossov i Scott 2013: 2). Cytat z książki Sergiusza Piaseckiego, w którym główny bohater – doświadczony przemytnik operujący na granicy polsko-sowieckiej – odwiedzając Wilno dostrzega wokół siebie symboliczne granice przecinające pejzaż miejski, jest zapowiedzią przyjętej tu perspektywy. Problematyka granic charakteryzuje

się dziś interdyscyplinarnością oraz konwergencją różnych tradycji teoretycznych, w których granica rozpatrywana jest nie tylko w kategoriach administracyjnej linii dzielącej państwa, ale również jako konstrukt socjologiczny tzn. osadzony w zbiorowych wyobrażeniach o najróżniejszych podziałach społecznych. Dla współczesnego dyskursu na temat granic równie ważne są takie kategorie, jak: tożsamość, inkluzja, ekskluzja, globalizacja czy deterytorializacja. Ta różnorodność konceptualna oraz wielość możliwych pól badawczych powoduje, że nie jest możliwe stworzenie jednej, ogólnej teorii granic (Paasi 2011).

W ramach tej różnorodności odnajdujemy tzw. krytyczne badania nad granicami, w których granice traktowane są jako efekt konkretnych praktyk prowadzących do powstawania i podtrzymywania podziałów społecznych. Tu granica traci swoją terytorialną lokalizację i względną stabilność, stając się dynamicznym, niewidzialnym (aczkolwiek doświadczanym) konstruktem zakotwiczonym w wyobrażeniach zbiorowych (Parker i Vaughan-Williams i in. 2009). Centralną kategorią dla krytycznych badań nad granicami jest konstruowanie granic (*bordering*). Jak pisze James Scott, polega ono na „codziennym tworzeniu granic przez ideologie, dyskursy, instytucje polityczne, postawy i działania” (Scott 2011: 134). Konstrukcja i rekonstrukcja granic oraz ich doświadczanie przebiegają w określonych kontekstach społeczno-politycznych (lokalnych, regionalnych, krajowych, globalnych), a ich zmiana powoduje również przeobrażenia samych granic.

Zwróćmy uwagę, że korupcja jest również zjawiskiem konstruowanym społecznie. Jakiś akt czy stan jest korupcją, nie sam w sobie, ale dlatego, że w danym społeczeństwie uznano go za naruszenie standardów dotyczących dobra wspólnego. Typową definicję korupcji, według której jest to „nadużycie władzy publicznej dla prywatnych korzyści” (Lambsdorf 2007: 15), należy rozpatrywać w świetle następującej uwagi Marka Granovettera: „Definiowanie zachowania jako skorumpowanego, nieuchronnie wymaga dokonania sądu o tym jakie zachowanie jest właściwe i odpowiednie, dlatego mamy tu nieusuwalny socjologiczny komponent, któremu przypisuje się zaskakująco mało uwagi. Sądy dotyczące legitymizacji są częścią szerszych ram normatywnych, które są tworzone przez ludzi we wszystkich znanych strukturach społecznych. Normy nie są czymś odgórnym ani nie wyłaniają się, w większości przypadków, na podstawie jakiegoś ewolucyjnego procesu selekcji w oparciu o ich skuteczność. Normy są ustanawiane, reprodukowane lub zmieniane w trakcie codziennych, społecznych działań poszczególnych grup” (Granovetter 2007: 166-167). Nadużycie władzy może być nadużyciem dlatego, że istnieją społecznie uznawane wartości, które zostają naruszone. Prywatna korzyść nadużywającego władzy wymaga definicji dobra publicznego. Zjawisko korupcji

zależy więc „od założeń poznawczych oraz warunków społecznych, które nie są uniwersalne, a historyczne” (Tänzler, Maras, Giannakopoulos 2012: 1).

Właśnie spojrzenie z perspektywy historycznej na praktyki korupcyjne pozwala unaocznic zmienność społecznej definicji korupcji. W europejskich monarchiach absolutnych sprzedaż urzędów publicznych nie była rozpatrywana jako korupcja, ponieważ był to proces jawny, uregulowany i zasilający kasę królewską. Pozwalał również na ukrócenie dotychczasowych praktyk korupcyjnych związanych z obsadą urzędów, ponieważ to, co dotychczas przebiegało w ukryciu i zasilalo prywatne kieszenie arystokratów, zostało zalegalizowane jako dodatkowe źródło dochodów państwowych (Swart 1978; Friedrich 2002). Współcześnie sprzedaż urzędów jest definiowana jako zjawisko o charakterze korupcyjnym, przynajmniej w świetle zachodnich standardów administracyjnych, na które wpłynął weberowski model racjonalnej biurokracji (Andvig i in. 2000). Z perspektywy historii zachodniej myśli politycznej możemy stwierdzić ewolucję pojęcia korupcji. Od czasów starożytnych, przez średniowiecze, aż po prace Machiavellego, korupcja definiowana była w kategoriach rozkładu lub degeneracji wspólnoty politycznej, któremu towarzyszył upadek cnót moralnych wśród obywateli (Buchan 2012). W dobie nowoczesności pojęcie korupcji zostało zawężone – korupcja jako rozkład czy zepsucie całego porządku politycznego została wyparta definicjami akcentującymi nadużycie urzędu publicznego (Heidenheimer 1978). Należy zaznaczyć, że obecnie niektórzy badacze korupcji krytykują takie wąskie, administracyjne pojmowanie korupcji, akcentując potrzebę rozszerzenia pojęcia korupcji. Przy czym odwołują się do tradycji zapoczątkowanej w czasach starożytnych, twierdząc, że pojęcie korupcji jako degeneracji całego porządku politycznego lepiej oddaje procesy zachodzące w takich państwach, jak USA (Johnston 2006) czy Islandia (Sigurjonsson i in. 2010).

Przedstawiony powyżej obraz granic i korupcji, pozwala myśleć o korupcji jako o zjawisku zakotwiczonym w istnieniu granic. Historyczna zmienność korupcji oznacza, że granice pojęcia podlegają fluktuacjom – mogą się rozszerzać lub zawężać, włączając lub wyłączając określone praktyki. Co więcej, granice te mogą być negocjowane, narzucane lub kwestionowane, stając się przedmiotem konsensusu lub konfliktu w ramach danego systemu politycznego. Kwestia ta zostanie dogłębniej przeanalizowana w kolejnych częściach artykułu, gdzie zaprezentowane zostaną dwa podejścia do zależności między konstruktywistycznie pojmowanymi granicami i korupcją. W tym miejscu autor chciałby zastrzec, że nie postuluje, aby zjawisko korupcji było integralną częścią studiów nad problematyką granic i te dwa pola badawcze należy ze sobą powiązać. Jego intencją jest zobrazowanie, że kategoria granicy dostarcza innej perspektywy

w myśleniu o korupcji i w analizie tego zjawiska. Takie podejście pozwala traktować korupcję jako fenomen, który nie jest dany i niezmienny, ale raczej sam w sobie jest problematyczny i jego granice mogą być przedmiotem konfliktu (kulturowego, politycznego, prawnego, intelektualnego). Jednocześnie wydaje się, że jest to perspektywa obarczona mniejszym stopniem wartościowania, ponieważ korupcja nie jest tu traktowana jako zaburzenie w funkcjonowaniu instytucji, ale jako rezultat wyobrażeń społecznych na temat granic określających dopuszczalność pewnych praktyk w przestrzeni publicznej.

Korupcja jako rezultat procesu konstruowania granic

Punktem wyjścia dla rozpatrywania korupcji jako rezultatu konstruowania granic, powinien być przede wszystkim fakt ukonstytuowania korupcji w granicach między tym, co prywatne, a tym, co publiczne. Na tę granicę, jako głęboki fundament zaistnienia korupcji, zwrócił uwagę Samuel Huntington: „Jeśli kultura danego społeczeństwa nie rozróżnia między rolą króla jako osoby prywatnej, a rolą króla jako króla, jest niemożliwe oskarżyć króla o korupcję w wykorzystaniu pieniędzy publicznych. Takie rozróżnienie między prywatnym portfelem a wydatkami publicznymi dopiero stopniowo wyewoluowało w Zachodniej Europie na początku okresu nowoczesności” (Huntington 1978: 493)³. Dziś definicje korupcji, pomimo całej swojej różnorodności, opierają się na podobnej, dualnej strukturze, w której podkreśla się konwersję zasobów publicznych w korzyści prywatne (Mungiu-Pippidi in. 2011). Zjawisko korupcji jest więc nie tylko zakotwiczone w istnieniu granic między sferą prywatną a publiczną, ale stanowi przede wszystkim akt transgresji tych granic. Przy czym wydaje się, że należałoby tu wyodrębnić cztery typy granic, których przekroczenie może być podstawą do uznania danego zachowania za korupcję: 1) prawne, wynikające z przepisów antykorupcyjnych, 2) polityczne, wynikające z ideologicznych fundamentów systemu politycznego, 3) moralne, będące konsekwencją kultury danego społeczeństwa, 4) architektoniczno-przestrzenne, związane z istnieniem budynków i przestrzeni oficjalnie zarezerwowanych dla

3 Jak już zaznaczono w części poświęconej ewolucji pojęcia korupcji, nie oznacza to, że nie było korupcji w czasach przednowoczesnych. W dobie nowoczesności i towarzyszącej jej modernizacji aparatu państwowego granice pojęciowe korupcji uległy zawężeniu, zamykając akt korupcji w działaniu jednostki pełniącej instytucjonalnie wyodrębnioną rolę publiczną, podczas gdy w epoce przednowoczesnej granice pojęcia korupcji rozciągały się nie tylko na stan całej zbiorowości, ale także na postawę moralną w życiu prywatnym. Dziś raczej nie nazwiemy skorumpowaną osoby, która życie prywatne podporządkowała np. ciągłemu zazywaniu najróżniejszych uciech cielesnych, ale w dobie średniowiecza taka osoba mogłaby uzyskać miano skorumpowanej czy też, wróćmy do etymologii słowa, zepsutej.

sprawowania funkcji publicznych oraz takich, które reprezentują przestrzeń *stricto* prywatną.

W celu zobrazowania wielowymiarowości granic korupcji oraz problemów z tym związanych przeanalizujemy skandal, jaki wybuchł w Polsce w 2006 roku określany mianem tzw. afery taśmowej. Przypomnijmy, że we wrześniu 2006 roku dziennikarze stacji telewizyjnej TVN wraz z posłanką Samoobrony Renatą Beger zorganizowali prowokację, w ramach której w pokoju hotelu sejmowego nagrano ukrytą kamerą rozmowy tej posłanki z dwoma politykami rządzącej wtedy partii. Był to okres, gdy upadła koalicja rządząca PIS-Samoobrona-LPR, a mniejszościowy rząd PIS poszukiwał poparcia wśród posłów innych ugrupowań. W trakcie rozmowy posłanka, w zamian za przejście do klubu parlamentarnego PIS oraz przyciągnięcie kilku innych posłów Samoobrony, zażądała dla siebie stanowiska sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i inne korzyści. W pierwszej rozmowie uzyskała zgodę na takie rozwiązanie ze strony szefa gabinetu politycznego premiera, który w kolejnej rozmowie wycofał się z tego rozwiązania (nie zgodził się na to premier), ale obiecał załatwienie problemu weksli posłów Samoobrony. Nagranie tych rozmów zostało wyemitowane w telewizji TVN, wywołując skandal (Uhlig i Stasiński 2006). W październiku 2006 roku Beger złożyła do prokuratury doniesienie w sprawie próby jej przekupstwa, powołując się na artykuły kodeksu karnego (m.in. art. 229 kk dotyczący łapownictwa czynnego), jednak w marcu 2007 roku prokuratura umorzyła śledztwo w tej sprawie „wobec braku znamion czynu zabronionego” (‘Taśmy Beger’ 2007).

Należy zwrócić uwagę, że częścią tego skandalu był konflikt wokół statusu wydarzeń, które zaszły w pokoju hotelowym, przy czym linie podziałów politycznych miały wyraźny wpływ na ocenę rozmów. Politycy opozycji określili rozmowy mianem korupcji politycznej i złożyli wniosek o rozwiązanie sejmu, podczas gdy lider partii rządzącej mówił o negocjacjach, które są normalną praktyką polityczną towarzyszącą budowaniu koalicji. W orędziu telewizyjnym stwierdził, że jego partia prowadzi rozmowy dotyczące poparcia dla rządu i jedną z nich wykorzystano w celach prowokacji. Rozmowę w pokoju hotelowym określił jako prowadzoną w „normalnym trybie, w sprawach, które zwykle są omawiane w trakcie tego rodzaju rokowań”, dodając, że nazywanie tego korupcją jest „kłamstwem” i przejawem „hipokryzji” (‘Orędzie’ 2006). Ważny jest tu również fakt przeprosin premiera za zaistniałą sytuację tych, którzy poczuli się „zaniepokojeni, zaskoczeni i zatrwożeni” stylem prowadzonych negocjacji. Stwierdził, że jego partia chciała dobrze, ale „rzecz przekroczyła granice dobrego smaku i te normy, które okazały się dla społeczeństwa bardzo ważne”, dodając, że „gra

polityków, którzy wiele razy uczestniczyli w takich rozmowach, a dziś mówią, że są oburzeni, przekracza reakcję moralną na to wydarzenie” (KID 2006). Te przeprosiny są ważne z punktu widzenia poruszanych w tym artykule problemów, nie tylko dlatego, że wyraźnie odwołano się do pojęcia granicy, ale dlatego, że na ich podstawie można zrekonstruować świadomość wielowymiarowości granic określających korupcję. Premier odwołał się do dobrego smaku i norm ważnych dla społeczeństwa czyli do granic korupcji określonych przez kulturę – te zostały w jego opinii naruszone. Jednocześnie zwrócił uwagę, że politycy ugrupowań opozycyjnych wiele razy uczestniczyli w tego typu rokowaniach, przywołując w ten sposób granice polityczne określone przez praktykę negocjacji koalicyjnych za zamkniętymi drzwiami, których istotą jest podział stanowisk rządowych – tu, według premiera, nie doszło do przekroczenia granicy. Ta wielowymiarowość granic określających korupcję jest szczególnie widoczna jeśli przypomnimy słowa szefa gabinetu politycznego nagranych w pokoju hotelowym, który sugerował posłance Beger, aby poczekała 2-3 tygodnie z objęciem stanowiska w Ministerstwie Rolnictwa po tym, jak zmieni barwy partyjne: „Tylko co by mogło najbardziej uderzyć w was, jakby na przykład od razu wejście i stołek, to trzeba chociaż ze dwa, trzy tygodnie odczekać, nie bo to by był handel i to traci się na pozycji też.” (’Reniu’ 2006). Bohater skandalu miał więc świadomość ryzyka przekroczenia granic określonych przez oczekiwania opinii publicznej w zakresie obsady urzędów państwowych, jednocześnie angażując się w praktyki, które później określane były mianem rokowań koalicyjnych.

Dodajmy jeszcze, że wśród niektórych ekspertów pojawiły się różne opinie, co do tego czy mamy do czynienia z korupcją czy jest to raczej praktyka charakterystyczna dla rozmów koalicyjnych za zamkniętymi drzwiami, przy czym w tym drugim przypadku sugerowano, że jest wątpliwa etycznie, ale zgodna z prawem (jg 2006). Sondaż przeprowadzony w dniach 5-9 października 2006 roku pokazuje również, że samo społeczeństwo było podzielone w kwestii oceny tych wydarzeń, a ocena była silnie uzależniona od preferencji partyjnych. Spośród tych, którzy zadeklarowali, że są dobrze poinformowani o tej sprawie (66% ankietowanych), 42% oceniło postępowanie Renaty Beger jako uczciwe, a 44% jako nieuczciwe. Jednocześnie 48% poinformowanych uznała, że jej zachowanie przysłużyło się demokracji, a 38 % uznało, że zaszkodziło demokracji (’Jeszcze’ 2006). Niestety w przywoływanym sondażu nie pytano respondentów o ocenę nagranych rozmów (tzn. nie było pytania o ocenę „korupcyjności” tych działań), ale o ocenę organizatorów prowokacji dziennikarskiej. Wydaje się jednak, że silny związek między preferencjami partyjnymi a moralną oceną posłanki (79% sympatyków partii rządzącej oceniło zachowanie posłanki jako nieuczciwe, podczas gdy takiego zdania było 32% wyborców PO, 22% wyborców SLD, 31%

wyborców Samoobrony), pozwala domniemywać, że kryteria moralnej oceny określonych działań są uzależnione od sympatii politycznych. Wobec tego to, co dla jednych jest korupcją polityczną, dla innych będzie rokowaniami politycznymi.

Skandal wokół taśm Beger pokazuje równoczesne funkcjonowanie kilku granic, których przekroczenie może być podstawą do uznania określonych czynów za korupcję. W tym przypadku, ponieważ prokuratura umorzyła śledztwo, nie doszło do naruszenia granic prawnych⁴. Naruszenie granic politycznych jest również kwestią niejednoznaczną, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że praktyka budowania koalicji rządowych we współczesnych demokracjach polega na negocjowaniu stanowisk ministerialnych, często w mało transparentnych warunkach. Granice moralne, zakotwiczone w systemie aksjologiczno-normatywnym, zostały wyraźnie naruszone, co przyznał nawet sam premier. Istotne jest również przekroczenie granic architektoniczno-przestrzennych, które miało istotny wpływ na moralną ocenę nagrywanych rozmów. Polacy zobaczyli na własne oczy polityków siedzących na kanapach w małym hotelowym pokoju, dyskutujących kwestie obsady stanowisk publicznych, przy czym w rozmowach nie brakowało wulgaryzmów oraz dygresji na temat kwiatów w pokoju Renaty Beger⁵. Kwestie publiczne, które w powszechnym odczuciu powinny rozgrywać się w oficjalnej atmosferze urzędowych budynków, zostały przeniesione do prywatnej przestrzeni hotelowej. Nieformalna, domowa atmosfera i język używany w trakcie rozmowy potęgowały wyobrażenie o prywatyzacji spraw publicznych oraz nieuczciwości polityków. Zwrócił na to uwagę wtedy jeden z ówczesnych komentatorów sceny politycznej, Marek Migalski, podkreślając, że dla obserwatorów życia publicznego taki sposób uprawiania polityki nie jest zaskoczeniem: „Myśmy o tym wiedzieli. To, co jest szokujące to to, że nasi rodacy to zobaczyli (...) Tak się robi politykę, tak wygląda demokracja, ona ma tę brzydką twarz, która zazwyczaj jest ukrywana. Dzięki rozwojowi techniki wyborcy mają coraz większą możliwość zobaczenia, jak to wygląda” (Jg 2006). Zauważmy, że jednym z przywoływanych motywów podczas tzw. afery hazardowej z 2009 roku było spotkanie na cmentarzu między szefem klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej i lobbystą z branży hazardowej. W przypadku tego skandalu głównym bohaterem również nie postawiono zarzutów formalnych (stracili jednak stanowiska), ale spotkanie na

4 Autor nie wnika tutaj, na ile czynniki polityczne mogły wpłynąć na działania prokuratury, należy jednak pamiętać, że ówczesny minister sprawiedliwości i jednocześnie prokurator generalny publicznie wyrażał swój pogląd w tej sprawie, nie odnajdując znamion korupcji w prowadzonych rozmowach (Siedlecka, 2006).

5 Nagrania tej rozmowy są wciąż dostępne na YouTube: „moje koleżanki i koledzy jak przychodzą to mówią, że ja mam taki szczególnie ten pokoiik, taki miły. Może dlatego, że ja lubię kwiaty, że lubię, wie Pan, serwetki, to i tamto...” (‘Nagrania’ 2012).

cmentarzu oraz nieformalny język rozmów telefonicznych nagrywanych przez CBA („Z tobą na 90 procent, Rysiu, że załatwimy. Tam walczę, nie jest łatwo”) stały się symbolem nieformalnych układów w Platformie Obywatelskiej (‘Spotkanie’ 2010; ‘Chlebowski’ 2009)⁶.

Na podstawie powyższej analizy możemy dojść do wniosku, że wystarczy przekroczenie tylko niektórych granic, aby część opinii publicznej uznała, że dochodzi do korupcji. Dodatkowo granice te nie są absolutne, ale ich kształt i dynamika są wypadkową odmiennych interesów socjopolitycznych, które prowadzą do tarć, konfliktów czy konsensusu wokół prawnych, politycznych i kulturowych definicji korupcji. Ta dynamika powoduje, że granice korupcji są płynne i nieostre. Na problem ten zwróciła uwagę Anna Kiersztyn w kontekście analizy pojęcia brudnej wspólnoty, wprowadzonego przez Adama Podgóreckiego. Stwierdziła, że w polskim dyskursie publicznym istnieje łatwość definiowania pewnych grup jako brudnych wspólnot – wspólnot definiowanych przez społeczeństwo jako nieformalne powiązania między ludźmi zaangażowanymi w praktyki korupcyjne. Kategoria brudnej wspólnoty stała się narzędziem retorycznym wykorzystywanym i nadużywanym w walce politycznej, pomimo tego, że niektóre z praktyk i powiązań potocznie określanymi tym mianem mogą być również interpretowane jako przejaw kapitału społecznego. Granice między brudną wspólnotą i kapitałem społecznym, jak wskazuje Kiersztyn, są rozmyte, ponieważ zjawiska oceniane negatywnie, mogą mieć również pozytywne funkcje ukryte. Skłania to do pytania o możliwość precyzyjnego wytyczenia granic między tymi dwoma pojęciami/zjawiskami. Według Kiersztyn, to nie typ więzi między ludźmi (formalne vs nieformalne), ale społeczne konsekwencje funkcjonowania tych więzi, a przede wszystkim fakt wykluczenia z dostępu do społecznie

6 Należy jednak zauważyć, że wymóg architektoniczno-przestrzennego rozdzielenia funkcji publicznych od życia prywatnego jest charakterystyczny dla zwesternizowanego myślenia o biurokracji państwa. Warto tu przywołać badania terenowe nad korupcją, jakie przeprowadził w Indiach Akhil Gupta, który obserwował lokalnego urzędnika o imieniu Sharmaji: „Sharmaji był patwari – urzędnikiem, który nadzorował rejestr ziemi w około pięciu, sześciu wioskach (...) Sharmaji mieszkał w małym, nierzucającym się w oczy domku, w starej części miasta (...) Niższe piętro domku składało się z dwóch pokoi i małego podwórka. Jeden z tych pokoi miał szerokie drzwi otwarte na ulicę. Ten pokój funkcjonował jako jego *biuro*. W tym miejscu można było go zazwyczaj znaleźć otoczonego klientami, pochlebcami i kolegami (...) Wszyscy, którzy mieli jakąś sprawę do załatwienia, przychodzili do tego biura. Zazwyczaj, w danym czasie, były dwie lub trzy różne grupy zainteresowane różnymi transakcjami, zgromadzone w tym małym pokoju. Sharmaji rozmawiał z nimi wszystkimi w tym samym czasie, często zmieniając rozmówcę w połowie zdania. Każdy z obecnych włączał się w dyskusję na temat spraw odnoszących się do pozostałych petentów...”. Ten materiał etnograficzny pokazuje nakładanie się przestrzeni prywatnej i publicznej w codziennych relacjach między obywatelami a urzędnikami. Gupta pisze o „zamazanych granicach” między sferą publiczną a prywatną w Indiach, twierdząc, że podział państwo – społeczeństwo nie jest adekwatny do analizy zjawisk korupcyjnych w Indiach (Gupta 1995: 215-216).

cenionych dóbr, powinny być podstawą odróżnienia brudnej wspólnoty od kapitału społecznego (Kiersztyn 2009).

Na podobny problem wskazała również Alena Ledeneva w odniesieniu do Związku Radzieckiego, w którym nieformalne relacje uległy instytucjonalizacji. Ledeneva jest badaczką tzw. *blatu* czyli codziennego używania nieformalnych powiązań i koneksji w celu zdobycia dostępu do zasobów publicznych, które w warunkach gospodarki centralnie planowanej były zazwyczaj zasobami deficytowymi (Ledeneva 2014-2015). *Blat* był powszechną praktyką w ZSRR, ale rozwinął się również w innych gospodarkach bloku socjalistycznego (Tarkowski 1994). Jak pisze Ledeneva, w opresyjnym systemie politycznym oraz gospodarce chronicznego niedoboru *blat* spełniał ważną funkcję (za Mertonem powiemy funkcje ukryte), ponieważ był narzędziem pozwalającym na zaspokojenie podstawowych potrzeb zubożałych i wykluczonych mas – był więc metodą ochrony przed nieprzyjawnym systemem. Z drugiej strony *blat* podkopywał formalną strukturę tegoż systemu oraz jego ideologiczne fundamenty, co w dłuższej perspektywie obnażyło niewydolność modelu sowieckiego. Jeśli więc *blat* korumpował skorumpowany system, to czy nazwiemy go korupcją, pyta Ledeneva? (Ledeneva 2014-2015). Pojawia się więc pytanie o granice między nieformalnymi relacjami a korupcją tzn. w jakim momencie lub w jakich warunkach nieformalne relacje uzyskują status korupcji. Określenie tych granic nie jest zagadnieniem czysto akademickim, ponieważ brak ich wyraźnego zakreszenia nie tylko utrudnia podjęcie racjonalnych działań antykorupcyjnych⁷, ale także daje pole do nadużyć w polityce antykorupcyjnej, kiedy korupcję dostrzega się tam, gdzie niekoniecznie ona występuje.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania dotyczące korupcji jako rezultatu konstruowania granic, nasuwa się kilka pytań badawczych, które sytuują analizę korupcji w kontekście granic. Jednym z zasadniczych jest pytanie o to, jakie grupy, środowiska czy instytucje konstruują granice korupcji oraz zarządzają tymi granicami w danym systemie politycznym? Następnie można zapytać, jakie metody są stosowane w tym procesie przez poszczególnych aktorów? Jakie typy zachowań stanowią przypadki z pogranicza, tzn. takie, co do których nie ma zgody pod względem ich korupcyjnego statusu? Ostatecznie, ważne pytanie dotyczy tego, co można zrobić w danym systemie politycznym, aby granice korupcji stały się „ostre” i powszechnie akceptowane przez społeczeństwo?

7 Przy czym chodzi tu zarówno o warunki polityczne oraz operacyjne tzn. konsensus najważniejszych sił politycznych, co do tego, co jest korupcją (warunek wspólnej woli walki z korupcją) oraz precyzyjne określenie przedmiotu tej walki na poziomie strategii antykorupcyjnych.

Korupcja jako proces konstruowania granic

Drugi kierunek analizy korupcji z perspektywy granic to uznanie jej za czynnik konstruowania i rekonstruowania granic. Punktem wyjścia dla zobrazowania tego podejścia mogą być badania przeprowadzone przez Anję Frank w jednym z malezyjskich miast wśród nieudokumentowanych birmańskich imigrantów. Według Frank, korupcja może być taktyką stosowaną przez nieudokumentowanych imigrantów w celu przekształcania wewnętrznych granic państwa. Z wywiadów przeprowadzonych wśród nich wynika, że postrzegają oni pejzaż społeczny miasta jako przepełniony wewnętrznymi granicami państwowymi, których ucieleśnieniem są policjanci oraz funkcjonariusze urzędu imigracyjnego. Z perspektywy imigrantów wewnętrzna granica państwa jest granicą ruchomą, która pojawia się w różnych miejscach przestrzeni miejskiej, przy czym istnieją miejsca, gdzie prawdopodobieństwo jej pojawienia się jest wyższe, np. bliskość posterunku policji. Intensywność granicy zależy też od ogólnej sytuacji politycznej, np. ogłoszonej przez rząd kampanii przeciwko nielegalnym imigrantom, kiedy wzrasta liczba kontroli wobec imigrantów. Imigranci mają możliwość aktywnego konstruowania tak doświadczanej granicy wewnętrznej dzięki łapówkom, które pozwalają na uniknięcie aresztowania i deportacji, w przypadku kontroli ze strony policji. Łapówki dają więc imigrantom możliwość wynegocjowania z przedstawicielami władz pozostania w granicach państwa, w momencie nieoczekiwanej konfrontacji z ruchomą granicą. Korupcja jest tu jedną ze strategii rekonstruowania granicy wewnętrznej, pozwalającą na uniknięcie terytorialnej ekskluzji (Frank 2014). W tej optyce granice państwa nie są czymś trwałym i niezmiennym, ale, za sprawą korupcji, bywają elastyczne i negocjowalne.

Korupcja może służyć nie tylko rekonstrukcji już istniejących granic wewnętrznych, ale sama jest procesem, któremu towarzyszy tworzenie nowych granic społecznych, o ile akt korupcji charakteryzuje się powtarzalnością między tymi samymi ludźmi. Korupcję charakteryzuje pewna dwoistość, ponieważ towarzyszy jej jednoczesny proces włączenia i wykluczenia. Osoby uczestniczące w korupcyjnych transakcjach są włączone w krąg skorumpowanych insiderów świadomych procederu, w którym biorą udział. Jednocześnie akt korupcji jest aktem wyłączenia, ponieważ tylko niektórzy uczestniczą w korupcyjnych związkach, a cała masa osób pozostaje poza kręgiem korupcji, utrzymując status niewtajemniczonych outsiderów. Korupcja konstruuje więc niewidzialną granicę inkluzji/ekskluzji. Rezultatem uczestnictwa w transakcjach korupcyjnych może być powstanie, przywołanej już przez autora, brudnej wspólnoty. Według Adama Podgóreckiego, jest to taki typ więzi międzyludzkiej, w którym lojalność międzygrupowa opiera się na wzajemnej świadomości oraz zbiorowej pamięci

uczestnictwa/współnictwa w nieetycznych/nielegalnych praktykach. Więzy i lojalność zakotwiczone są w możliwości wzajemnego szantażu, który staje się instrumentem kontroli oraz spistości grupowej (Podgórecki 1990). Korupcja może więc przekształcić tożsamość tych, którzy są w nią zaangażowani, ponieważ prowadzi do milczącego porozumienia każdej ze stron oraz poczucia przynależności do ukrytego, nieformalnego kręgu. Tej tożsamości towarzyszy potrzeba ochrony przed światem zewnętrznym, formalnych instytucji oraz wszystkich tych jednostek, które mogą zagrozić interesom brudnej wspólnoty.

Istnienie społecznych granic skonstruowanych w wyniku korupcji manifestuje się szczególnie w tych przypadkach, w których osoby spoza sieci korupcyjnych starają się wejść do tych sieci. Jak pisze Johann Graf Lambsdorff, jednym z kosztów korupcyjnego kontraktu jest koszt poszukiwania wiarygodnego partnera (Lambsdorff 2002). Nie każdy może korumpować, ponieważ aby stać się częścią skorumpowanego kręgu trzeba zdobyć jego zaufanie. Granice korupcyjnych sieci mogą być chronione przed outsiderami na trzy sposoby:

1) rekomendacja przez osobę z korupcyjnego kręgu, która zaświadcza o „dobrej” reputacji osoby, która chciałaby stać się jego częścią. Tu znanym przykładem może być postać agenta FBI Josepha Pistone, który pod pseudonimem Donnie Brasco, został wprowadzony do mafijnej rodziny Bonnano przez Benjaminą Rugiero, co pozwoliło na jej infiltrację (Sifakis 2007). W tym przypadku strażnik granic brudnej wspólnoty nie wykazał się należyłą ostrożnością, pozwalając na ich przekroczenie osobie, która tylko pozornie spełniała kryteria pozwalające na przejście;

2) funkcjonowanie pośredników korupcyjnych transakcji, którzy operują na granicach skorumpowanej sieci niczym strefa buforowa chroniąca przed wtargnięciem w obszar brudnej wspólnoty. Tu outsiderzy wchodzą w transakcje korupcyjne, bez wyraźnego przekraczania granic, zbliżając się tylko do pośredników funkcjonujących na pograniczu korupcyjnych sieci. Taką metodę stosują korporacje działające na globalnych rynkach i korzystające z usług różnego rodzaju konsultantów, którzy zajmują się budowaniem sprzyjającego środowiska biznesowego i pośredniczą w przekazywaniu łapówek. Przykładowo w 2003 roku ujawniono, że norweski koncern naftowy Statoil podpisał w 2002 roku kontrakt z mało znaną firmą konsultingową Horton Investments, której siedziba była zlokalizowana w jednym z rajów podatkowych. W ramach kontraktu Statoil zobowiązał się do zapłacenia tej firmie 15 milionów dolarów w ciągu 10 lat. Jej właściciel miał przekazać część tej kwoty dyrektorowi Państwowego Irańskiego Przedsiębiorstwa Naftowego (Berglund 2003);

3) umiejętność posługiwania się odpowiednim „kodem” czyli językiem korupcji, który pozwala na ocenę możliwości wejścia w korupcyjną transakcję. Zjawisko

to odnotował Michał Dąbrowski w badaniach nad korupcją na pograniczu polsko-białoruskim. Podróżni gotowi zapłacić celnikowi łapówkę nie składają korupcyjnych ofert w sposób bezpośredni, ale raczej w formie pytającej, posługując się frazami, które mają w sposób niejednoznaczny zasugerować tę gotowość: „co Pan sądzi o tradycji”; „a może tak po ludzku”, „może na obiadek” czy klasyczne: „dogadamy się” (Dąbrowski 2012: 109). W tym przypadku język nie służy ochronie granic korupcyjnej sieci, ale jest narzędziem testowania jej odporności i przenikalności. Oczywiście, odpowiednia reakcja adresatów tych sformułowań może być zinterpretowana jako zaproszenie do wejścia w korupcyjny układ lub jako symboliczny szlaban. Jak pisze Stanisław Burdziej, opanowanie języka aluzji było jednym z atrybutów złożonych systemów korupcyjnych funkcjonujących we włoskim systemie politycznym. Łapówkę określano jako „zwrot wydatków”, „kompensację”, „bonus”, „zobowiązanie”, „koszty dodatkowe” czy „zasadę x procent” (Burdziej 2012: 278). W tym przypadku język służył ochronie brudnej wspólnoty, ponieważ kamuflując rzeczywisty charakter korupcyjnych relacji był otoczką tworzącą pozory przynależności do sfery oficjalnej.

Rozpatrywanie korupcji jako procesu konstruowania granic pozwala na postawienie następujących pytań badawczych. Na pierwszym miejscu można zapytać, kto jest włączony w granice korupcyjnej wspólnoty, a kto wyłączony i dlaczego? Jest to w pewnym sensie pytanie, w którym korupcja jawi się jako proces wykluczenia z dostępu do społecznie cenionych zasobów. Następnie ważnym zagadnieniem wydaje się to, w jaki sposób tworzone są i chronione granice danej sieci korupcyjnej? Być może tu właśnie znajdujemy dodatkowe wskazówki do rozwiązania problemu, na który zwróciła uwagę Anna Kiersztyn, tzn. odróżnienia brudnej wspólnoty od kapitału społecznego. Nie tylko konsekwencje funkcjonowania wspólnoty opartej na nieformalnych powiązaniach, ale także sposoby ochrony jej granic (np. zasady rekrutacji) pozwalają nam określić czy mamy do czynienia ze zjawiskiem stricte korupcyjnym. Na końcu pojawia się pytanie, o sposób postrzegania sieci korupcyjnych przez poszczególnych uczestników danego systemu politycznego. Które kategorie społeczne postrzegają te sieci jako granice inkluzji, a które ekskluzji? Jest to pytanie, które pozwala zdefiniować obszary niezadowolenia społecznego oraz stopień szkodliwości korupcji, nie tylko jako procesu wykluczającego, ale także zagrożenia dla stabilności danego systemu politycznego.

Konkluzje

Myślenie o korupcji w kategoriach granic oraz ich konstruowania daje nam soczewkę analityczną, która kieruje naszą uwagę na siły społeczne i polityczne

zaangażowane w proces konstruowania i rekonstruowania granic korupcji. Tu przedmiotem analizy są zarówno procesy określające, co jest korupcją, ale także granice wytwarzane przez praktyki korupcyjne. Korupcja jawi się jako proces społeczny, a nie jednorazowy akt odizolowany od szerszego kontekstu. Autor uważa, że taka perspektywa w wielu przypadkach lepiej koresponduje ze specyfiką zjawisk korupcyjnych. Proponowane podejście wydaje się także użyteczne w zrozumieniu niektórych problemów związanych z polityką antykorupcyjną, z którymi mierzą się współczesne państwa, a mianowicie granicami między relacjami nieformalnymi a korupcją. Rozmywanie się tych granic może być utrudnieniem dla podjęcia wyważonych i precyzyjnych działań antykorupcyjnych oraz otwiera drogę do nadużywania retoryki antykorupcyjnej dla celów politycznych, kiedy korupcyjność przypisuje się wszelkim nieformalnym relacjom w przestrzeni publicznej. Warto zauważyć, że rozmywanie się tych granic może również ułatwiać przedstawianie niektórych praktyk korupcyjnych jako akceptowalnych nieformalnych relacji i w ten sposób kwestionować sens oraz prawomocność zasadnych wysiłków antykorupcyjnych. Prowadzi to do kolejnego argumentu na rzecz analizowania korupcji w kategoriach granic. W tej optyce efektywna polityka antykorupcyjna nie powinna koncentrować się tylko na zwalczaniu praktyk korupcyjnych, ale wydaje się, że częścią sukcesu jest najpierw konsensus w zakresie określenia granic korupcji, ich wyraźne zdefiniowanie oraz zakomunikowanie społeczeństwu. Jeśli w ramach danego systemu politycznego nie ma zgody, co do elementarnych wartości publicznych, walka z korupcją (szczególnie korupcją na najwyższych szczeblach władzy) może stać się konfliktem politycznym wokół definicji korupcji. W ten sposób działania antykorupcyjne schodzą na boczny tor, a każda ze stron konfliktu kwestionuje rzeczywisty status danego zjawiska.

Proponowane podejście wydaje się również mniej obciążone wartościowaniem, ponieważ korupcja nie jest rozpatrywana jako dysfunkcja instytucji, ale w pierwszym rzędzie jako wytwór zbiorowych praktyk tworzenia granic. Autor nie chce przez to powiedzieć, że korupcja nie jest szkodliwą dysfunkcją instytucjonalną. Chce raczej zaprezentować spojrzenie, w którym punktem wyjścia nie jest założenie, że korupcja jest zła, ale raczej pytanie o to, jakie siły społeczne i fundamenty aksjologiczne współokreślają korupcyjny status danego zjawiska oraz jakie są jego konsekwencje w zakresie tworzenia granic np. włączenia i wyłączenia określonych środowisk w dostępie do społecznie cenionych dóbr. Oznacza to również, że ta perspektywa nie służy porównywaniu poziomów korupcji w różnych państwach, ale kieruje uwagę badawczą na grupy społeczne i instytucje, które współokreślają granice korupcji oraz sposoby tworzenia tych granic.

Tak zarysowana perspektywa ma oczywiście swoje wady. Podstawowym problemem jest płynność i nieuchwytność procesów tworzenia granic korupcji oraz generowania granic przez praktyki korupcyjne. Wielowymiarowość i zmienność granic korupcji, różnorodność podmiotów potencjalnie zaangażowanych w ich konstruowanie oraz określenie rzeczywistego wpływu każdego z tych podmiotów skłaniają do pytania o metodologię badawczą. Wydaje się, że podejście metodologiczne, narzędzia badawcze i źródła danych korespondujące z zaprezentowaną tu perspektywą teoretyczną powinny być zgodne z nurtem badań jakościowych. Studia przypadku, w których wykorzystano technikę wywiadu, analizę zawartości przekazu medialnego oraz różnego rodzaju dokumentów (np. aktów prawnych, stenogramów z dyskusji sejmowych, raportów, danych instytucji wymiaru sprawiedliwości dotyczących już rozwikłanych spraw korupcyjnych), pozwalają na rekonstrukcję korupcji jako zjawiska uwikłanego w procesy konstruowania granic. Oznacza to również, że taka analiza jest silnie naznaczona subiektywizmem interpretacji ze strony badacza, co z jednej strony pozwala na sformułowanie odkrywczych wniosków, ale utrudnia również ich rygorystyczną weryfikację ze strony innych badaczy. Wydaje się również, że proponowana perspektywa może być aplikowana do konkretnych przypadków (np. skandali korupcyjnych), ale ze względu na subtelność i specyficzną dynamikę każdego z nich, trudno byłoby o wiarygodne uogólnienia. Przy ocenie tych słabości, należy mieć jednak na względzie ogólne bariery metodologiczne w badaniu fenomenu korupcji, które wymagają od badaczy formułowania nowych podejść teoretycznych.

Bibliografia:

- Andvig, J. (2003). International corruption. W: M. Bull and J. Newell (red.) *Corruption in contemporary politics*. Basingstoke: Palgrave Macmillan 2003, s. 207-219.
- Andvig, J. i in. (2000). Research on corruption. A Policy oriented survey. Bergen: Chr. Michelsen Institute & Norwegian Institute of International Affairs. http://www.icgg.org/downloads/contribution07_andvig.pdf [dostęp 10.10. 2014].
- Aromaa, K. (2009). *Corruption on the Finnish-Russian border*. Helsinki: European Institute for Crime Prevention and Control, Publication Series No. 61.
- Berglund, N. (2003). Statoil falls under bribery cloud. *Aftenposten*. 11.09.2003. <http://www.aftenposten.no/english/business/article623424.ece> (dostęp: 06.03.2009).
- Buchan, B. (2012). Changing contours of corruption in Western political thought, c. 1200-1700. W: M. Barcham, B. Hindess, P. Larmour (red.) *Corruption. Expanding the focus*. Canberra: The Australian National University Press, s. 73-97.

- Bukovansky, M. (2002). *Corruption is bad: Normative dimensions of the anti-corruption movement*. Canberra: Australian National University, Working Paper no. 5.
- Burdziej, S. (2012). Korupcja, klientelizm i nieformalne struktury władzy we Włoszech. W: K. Piotrowicz, P. Stankiewicz (red.) *Za kulisami, Szkice o władzy, interesach i bezpieczeństwie*. Poznań: Zysk i S-Ka Wydawnictwo, s. 257-291.
- Castles, S., Miller, M. (2011). *Migracje we współczesnym świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- ‘Chlebowski’ (2009). Chlebowski: Walczę, Rysiu. Załatwimy to. <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/97465,chlebowski-walcze-rysiu-zalatwimy-to.html> (dostęp 10.10.2016).
- Dandurand, Y. i in. (2013). *Corruption and the smuggling of migrants*. Vienna: United Nations Office on Drugs and Crime.
- Dąbrowski, M. (2012). Zjawiska o charakterze korupcyjnym w świetle kultury granicy. *Journal of Modern Science*, t. 15, nr 4, s. 91-118.
- Eskelinen, H., Liikanen, I., Scott, J. (2012). *The EU-Russia Borderland. New context for regional cooperation*. Routledge: Londyn i Nowy Jork.
- Faist, T. (2004). *The migration-security nexus. International migration and security before and after 9/11*. Malmo: School of International Migration and Ethnic Relations, 4/03.
- Franck, A. (2014). Negotiation borders: everyday corruption and immigration policing in Malaysia. <http://www.gu.se/english/research/publication?publicationId=212827> (dostęp 10.10.2016).
- Friedrich, C. (2002). Corruption concepts in historical perspective. W: A. J. Heidenheimer, M. Johnston (red.) *Political corruption: concepts & contexts*. New Jersey, New Brunswick: Transaction Publishers, s. 15-23.
- Gounev, P., Dzhekova, R., Bezlov, T. (2012). *Anticorruption measures in EU border control*. Sofia: Center for the Study of Democracy.
- Granovetter, M. (2007). The social construction of corruption. W: V. Nee, R. Swedberg (red.) *On Capitalism*. Stanford: Stanford University Press, s. 152-172.
- Gupta, A. (1995). Blurred boundaries: the discourse of corruption, the culture of politics, and the imagined state. W: A. Sharma, A. Gupta (red.), *The anthropology of the state. A reader*. Malden: Blackwell Publishing, s. 211-242.
- Heidenheimer, A. (red.). (1978). *Political corruption. Readings in comparative analysis*. New Brunswick: Holt Rinehart and Winston.
- Heyman, Mc C. J, Campbell H. (2013). Corruption in the U.S. Borderlands with Mexico: The ‘Purity’ of Society and the ‘Perversity’ of Borders. W: M. Nuijten, G. Anders (red.), *Corruption and the Secret of Law: A Legal Anthropological Perspective*. Routledge: Ashgate, s. 191-217.
- Holmes, L. (2009). Human trafficking & corruption: triple victimization? W: C. Fiesendorf (red.) *Strategies against human trafficking: the role of the security sector*. Wiedeń: DCAF, s. 83-114.

Huntington, S. (1978). *Modernization and corruption*. W: A. J. Heidenheimer (red.) *Political corruption. Readings in comparative analysis*. New York: Holt Rinehart and Winston.

'Jeszcze' (2006). Jeszcze o taśmach Beger. Warszawa: TNSOBOP, K.067/06. <http://www.tnsglobal.pl/archiwumraportow/2006/10/09/jeszcze-o-tasmach-renaty-beger/> (dostęp 10.10.2016).

jg (2006). Wódz: Tysiąc razy większe zepsucie polityki niż po aferze Rywina. *Gazeta Wyborcza*, 27.09.2006. <http://wyborcza.pl/1,76842,3647713.html> [dostęp: 15.10.2016].

Johnston, M. (1998). Cross-border corruption points of vulnerability and challenges for reform. W: S. J. Kpundeh, I. Hors (red.) *Corruption and Integrity Improvement Initiatives in Developing Countries*. New York: UNDP, s. 13-23.

Johnston, M. (2006). From Thucydides to mayor Daley: bad politics and culture of corruption. *Political Science & Politics*, t. 37, nr 4, s. 809-812.

Kamiński, A., Kamiński, B. (2004). *Korupcja rządów. Państwa pokomunistyczne wobec globalizacji*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Kaufman, D., Shang-Jin W. (1998). Does "Grease Money" Speed up the wheels of commerce? Washington: The World Bank, WP/00/64. <http://siteresources.worldbank.org/INTWBIGOVANTCOR/Resources/grease.pdf> (dostęp 10.02.2014).

KID (2006). Premier przepasza. *Gazeta Wyborcza*, 30.09.2006. Pobrano 21.10.2016 z: http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,4725429,20060930RP-DGW,Premier_przepasza,.html.

Kiersztyn, A. (2009). Granice brudnej wspólnoty. W: J. Kwaśniewski, J. Winczorek (red.), *Idee naukowe Adama Podgóreckiego*. Warszawa: IPSiR UW, s. 179-202.

Kolossov, V. Scott, J. (2013). Selected conceptual issues in border studies. *Belgeo*, nr 1.

Konieczna-Sałamatyn, J., Świdrowska, E., Wołowski, P. (2012). *Granica do naprawy. Problemy pogranicza Polski i Ukrainy*. Warszawa: Fundacja Batorego.

Kurzępa, J. (2007). *Socjopatologia pogranicza. Zmiany w życiu społeczności zachodniego pogranicza. Studium socjologiczne*. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski.

Lambsdorff, G. J. (2002). Making corrupt deals: contracting in the shadow of the law. *Journal of Economic Behaviour & Organization*, t. 48, nr. 3, s. 221-241.

Lambsdorff, G. J. (2007). *The Institutional economics of corruption and reform. Theory, evidence and policy*. Cambridge: Cambridge University Press.

Ledeneva, A. (2014/2015) The Ambivalence of Blurred Boundaries: Where Informality stops and corruption begins? *Perspectives*, nr 12, s. 19-22.

Łach, H. (2012). Udział funkcjonariuszy Staży Granicznej w szkoleniach w ramach projektów twinningowych w zakresie zwalczania korupcji przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. *Journal of Modern Science*, t. 15, nr 4, s. 119-140.

'Mapa zagrożeń' (2015). Mapa zagrożeń korupcyjnych w Straży Granicznej. Warszawa: BSW SG.

- Mauro, P. (2005). Corruption and growth. W: A. Mishra (red.), *The Economics of corruption*. Oxford: Oxford University Press, s.164-198.
- Michael, B., Moore, N. (2009). What do we know about corruption (and anti-corruption) in Customs? *World Customs Journal*, t. 4, nr 1.
- Mungiu-Pippidi, A. i in. (2011). *Chasing moby dick across every sea and ocean? Contextual choices in fighting corruption*. Berlin: NORAD.
- Myrdal, G. (2005). Corruption: Its causes and effects. W: A. Mishra (red.), *The Economics of corruption*. Oxford: Oxford University Press, s. 37-62.
- Newman, D., Paasi, A. (1998). Fences and neighbours in the postmodern world: boundary narratives in political geography. *Progress in Human Geography*, t. 22, nr 2, s. 186-207.
- Newman, D. (2003). On borders and Power: a theoretical framework. *Journal of Borderland Studies*, t. 18, nr 1, s. 13-25.
- Newman, D. (2011). Contemporary research agendas in Border Studies: An Overview. W: D. Wastl-Walter (red.), *The Ashgate Research Companion to Border Studies*. Farnham: Ashgate, s. 33-48.
- ‘Nagrania’ (2012). Nagrania Renaty Beger czyli standardy moralne polityce. Pobrano 20.10.2016 z: <https://www.youtube.com/watch?v=HdZtugZwJus>.
- Nikolic-Restanovic, V.(2004). Illegal markets, human trade and transnational organized crime, W: P. van Duyne i in. (red.), *Threats and phantoms of organized crime, corruption and terrorism*. Nijmegen: Wolf Legal Publishers.
- ‘Orędzie’ (2006) Orędzie premiera Jarosława Kaczyńskiego. Pobrano 27.09.2016, z: <http://wiadomosci.wp.pl/kat,59634,wid,8526543,wiadomosc.html?&ticaid=1181a6>.
- Paasi, A. (2011). A Border Theory: An unattainable dream or a realistic aim for border scholars? W: D. Wastl-Walter (red.), *The Ashgate Research Companion to Border Studies*. Farnham: Ashgate, s. 11-32.
- Parker, N., Vaughan-Williams, N. i in. (2009). Lines in the Sand? Towards an Agenda for Critical Border Studies. *Geopolitics*, t. 14, nr 1, s. 582-587.
- Piasecki, S. (1989). *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*. Kraków: Oficyna „Cracovia”.
- Podgórecki, A.(1990). Kontrola społeczna trzeciego stopnia. W: A. Kojder i in. (red.) *Elementy Socjologii Prawa, Tom. 3*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1990, s. 78-84.
- ‘Reniu’ (2006). Reniu tego sekretarza się trzymaj. *Gazeta Wyborcza*, 28.09.2006. Pobrano 20.10.2016 z: http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,4724261,20060928RP-DGW,Reniu_tego_sekretarza_to_sie_trzymaj,.html.
- Richards, K. (2004). The Trafficking of Migrant Workers: What are the Links Between Labour Trafficking and Corruption? *International Migration*, t. 42, nr 5, s. 147-168.

- Rusev, A. (2013). *Human trafficking, border security and related corruption in the EU*. Bruksela: Center for Security, Development and Rule of Law.
- Sampson, S. (2010). The anti-corruption industry: from movement to institution. *Global Crime*, t. 11, nr 2, s. 261-278.
- Scott, W. J. (2011). Borders, border studies and EU enlargement. W: D. Wastl-Walter (red.), *The Ashgate Research Companion to Border Studies*. Farnham: Ashgate, s. 123-142.
- Sifakis, C. (2007). *Mafia amerykańska. Encyklopedia*. Kraków:TAiWPN UNIVERSITAS.
- Sigurjonsson T.O, Vaiman, V., Davidsson A.P. (2010). Revising a concept of corruption as a result of the global economic crisis - the case of Iceland. W: A. Stachowicz-Stanusch (red.), *Organizational Immunity to Corruption. Building Theoretical and Research Foundations*. Charlotte, NC: Information Age Publishing, s. 363-372.
- Siedlecka, E. (2006). Ziobro. Minister w służbie partii. *Gazeta Wyborcza*, 03.10.2006.
- Sikorska, L. (2012). Wpływ mass mediów na kształtowanie opinii o korupcji wśród funkcjonariuszy Straży Granicznej. *Journal of Modern Science*, t. 15, nr 4, s. 51-72.
- Spencer, J., Aromaa, K., Junninen, M., Markina, A., Saar, J., Viljanen, T. (2006). Organised crime, corruption and the movement of people across borders in the new enlarged EU: a case study of Estonia, Finland and the UK. HEUNI Papers 24, Helsinki.
- 'Spotkanie' (2010). Spotkanie na cmentarzu? „Jak każde inne”. <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/108758,spotkanie-na-cmentarzu-jak-kazde-inne.html> (dostęp 25.10.2016).
- Stewart, S. (2011). Corruption: Why Texas Is Not Mexico, Stratfor. <https://www.stratfor.com/weekly/20110518-corruption-why-texas-not-mexico> (dostęp 25.10.2016).
- Swart, K. (1978). The sale of public offices. W: A. J. Heidenheimer (red.), *Political corruption. Readings in comparative analysis*. New York: Holt Rinehart and Winston, s. 82-90.
- Tanzi, V. (1998). Corruption around the world. Causes, consequences, scope and cures. *International Monetary Fund Staff Papers*, t.45, nr 4.
- Tänzler, D., Maras, K., Giannakopoulos, A. (2012). Introduction. W: D. Tänzler, K. Maras, A. Giannakopoulos (red.), *The social construction of corruption in Europe*. Farnham: Ashgate.
- Tarkowski, J. (1994). *Socjologia świata polityki. Patroni i klienci, Tom 2*. Warszawa: PAN.
- 'Taśmy Beger' (2007). Taśmy Beger – śledztwo umorzone. Wprost, 14.06.2007. <https://www.wprost.pl/108296/Tasmy-Beger-sledztwo-umorzone> (dostęp: 15.10.2016).

Uhlig, D. Stasiński, P.(2006), Pis kupuje Beger, Gazeta Wyborcza, 27.09.2006.
http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,4723317,20060927RP-DGW,PIS_KUPUJE_BEGER,.html (dostęp: 15.10.2016).

On an applicability of the concept of border in studying corruption

Abstract:

Since the 90s of XXth century we have observed a significant increase of the interest in the issue of corruption, what was reflected in the scientific investigation over the phenomenon. The last decade of the XX century was also the period when the problem of borders and borderlands has been rediscovered as the central to the processes accompanying human kind at the end of the millennium. It must be noticed that both the higher interest in corruption and the interest in borders are determined by the same conditions of the 90s. A globalization, the another wave of democratization and collapse of the Soviet Union have created new, structural opportunities for corruption and redefinition of political borders, the latter being for a long time frozen within the Cold War order. Despite a similarity of the determinants inspiring to more systematic analysis of corruption and borders, both of these phenomena are usually recognized as a separate researched fields. However, there are some 'meeting points' where research on these phenomena are intertwined, clearly embedding corruption in the context of borders. It seems that what these research have in common is the domination of a such framework of thinking about corruption and borders where the nexus between corruption and borders is located, both in institutional and theoretical terms, on a state border. The thesis proposed in this article states that the above presented perspective in the analysis of the nexus between corruption and borders does not cover multidimensional relations between these phenomena, because the diversity of forms of corruption and the variety of ways in which borders are understood within the field of border studies, provide much wider perspective for analyzing relations between these polymorphic categories. The author presents two different approaches to studying these relations and proposes some research questions corresponding with each of these approaches. In the first approach a phenomenon of corruption is constituted by boundaries being constructed in public discourse – they can be changed, negotiated and contested by different actors of given political system. Thereby, corruption is a product of bordering process. According to the second approach a corruption is a phenomenon causing construction of borders, because it can lead to the emergence of the dirty togetherness, with its invisible boundaries of inclusion (corrupt insiders) and exclusion (non-corrupt outsiders). In this case the socially constructed and preserved boundaries are products of corruption.

Keywords:

corruption, boundaries, borderland, bordering